

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 309/2025 | 5 listopada 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Mieszkańcy podolsztyńskiej gminy wrzucą stare ubrania do specjalnych pojemników

Nowy system odbioru tekstyliów.

Mieszkańcy podolsztyńskiej gminy wrzucają stare ubrania do specjalnych pojemników



Od listopada mieszkańcy Olsztynka mogą korzystać z nowego systemu odbioru odpadów tekstylnych. To element szerszego projektu Związku Gmin „Czyste Środowisko”, którego celem jest zmniejszenie ilości odzieży trafiającej na wysypiska i poprawa jakości segregacji.

Gdzie trafi niepotrzebna odzież i jakie tekstylia można oddać

Nowe pojemniki będą przeznaczone wyłącznie na czyste i suche ubrania oraz inne tekstylia – nawet te, które nie nadają się już do noszenia. Można więc oddawać stare ubrania, ręczniki, pościel, zasłony czy firany. Ważne, by były suche i pozbawione zabrudzeń.

Odzież należy wrzucać bezpośrednio do pojemnika, nie zostawiać jej obok. Jak podkreśla Związek Gmin „Czyste Środowisko”, pozostawianie worków poza pojemnikiem utrudnia odbiór, prowadzi do zaśmiecania terenu i podnosi koszty utylizacji.

Mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą korzystać z dowolnych worków – operator systemu nie będzie ich dostarczał. To rozwiązanie ma uprościć proces segregacji i zachęcić do samodzielnego oddawania niepotrzebnych rzeczy.

Jak będzie działał system i co grozi za nieprawidłowe użytkowanie pojemników

Do końca roku pojemniki będą opróżniane raz w tygodniu. System ma być regularnie monitorowany, by uniknąć przepełnienia i zanieczyszczeń wokół pojemników.

Władze miasta zapowiadają jednak, że w przypadku rażących nieprawidłowości – takich jak pozostawianie worków obok pojemników, wrzucanie śmieci niezgodnych z przeznaczeniem czy zaśmiecanie terenu – pojemnik może zostać usunięty z danej lokalizacji.

Nowy system ma poprawić estetykę przestrzeni miejskiej, ale też przyczynić się do odzysku tkanin, które do tej pory często trafiały do odpadów zmieszanych. Dzięki segregacji tekstylia mogą zostać ponownie wykorzystane lub przetworzone.

Olsztynek stawia na czyste środowisko i większą świadomość mieszkańców

Wdrożenie systemu to część ekologicznej strategii miasta. Związek Gmin „Czyste Środowisko” przypomina, że każdy mieszkaniec może realnie wpłynąć na stan otoczenia, dbając o prawidłowe

segregowanie odpadów.

Władze Olsztynka apelują, by mieszkańcy korzystali z nowych pojemników odpowiedzialnie – nie tylko z myślą o porządku, ale też o środowisku. Czyste, suche i odpowiednio posegregowane tekstylia to surowiec, który można odzyskać i ponownie wykorzystać.

źródło: UG Olsztynek

Zgłosił mobbing, a potem stracił pracę. Co naprawdę dzieje się w Akademii Policji?



fot. Akademia Policji w Szczytnie

W jednej z najważniejszych uczelni służb mundurowych w Polsce wybuchł poważny konflikt. Dwaj funkcjonariusze Akademii Policji w Szczytnie twierdzą, że po zgłoszeniu mobbingu spotkały ich działania odwetowe, w tym postępowania dyscyplinarne i zwolnienie ze służby, sprawę opisują wiadomosci.onet.pl. Obaj utrzymują, że w uczelni dochodziło do dyskryminacji policyjnych wykładowców, a przełożeni ignorowali sygnały o niewłaściwym traktowaniu. Sprawę zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Olsztynie.

W Akademii Policji w Szczytnie miało dochodzić do mobbingu

Z relacji byłych funkcjonariuszy wynika, że w Akademii

Policji w Szczytnie dochodziło do nierównego traktowania kadry. Policyjni nauczyciele mieli być obciążani większą liczbą obowiązków niż wykładowcy cywilni, a mimo to otrzymywali niższe wynagrodzenia.

Według zgłaszających w instytucie miała panować atmosfera napięcia i niechęci wobec tych, którzy otwarcie mówili o problemach. Pojawiały się groźby, wyśmiewanie i ośmieszanie pracowników.

Pierwszy z mężczyzn, pełniący funkcję nauczyciela akademickiego, złożył we wrześniu 2024 roku formalne zawiadomienie o mobbingu, wskazując na wielomiesięczne szykany ze strony przełożonej. Wkrótce po tym rektor-komendant uczelni wszczęła wobec niego postępowanie dyscyplinarne, a kilka miesięcy później – zwolniła ze służby, informując wiadomosci.onet.pl. Oficjalnym powodem był „ważny interes służby”. Jak twierdzi sam funkcjonariusz, jego zwolnienie było odwetem za zgłoszenie nieprawidłowości.

Zwolnienie i przerwane postępowania w sprawie mobbingu

Po decyzji władz akademii wszystkie prowadzone wobec mężczyzny postępowania zostały zakończone bez rozstrzygnięcia. Nie ustalono, czy przełożona faktycznie stosowała wobec niego mobbing. Postępowanie dyscyplinarne również przerwano. Funkcjonariusz wskazuje, że w ten sposób uczelnia „zamknęła” niewygodny temat, zanim śledczy zdążyli zebrać materiał dowodowy. Równocześnie jego próby kontaktu z Komendą Główną Policji kończyły się bezskutecznie – wysyłana korespondencja wracała nieodebrana.

Związek zawodowy działający przy Akademii Policji w Szczytnie negatywnie ocenił tryb zwolnienia, sugerując związek między decyzją o usunięciu funkcjonariusza a jego wcześniejszymi zarzutami wobec władz uczelni. W opinii przesłanej rektor-komendant napisano, że nie powinno dochodzić do wyciągania konsekwencji wobec osoby, która zgłosiła nieprawidłowości, pozostaje ona bowiem pod ochroną ustawy o sygnalistach. Mimo to decyzja o zwolnieniu została utrzymana.

Drugi przypadek: stres, hospitalizacja i odejście do wojska

Drugi funkcjonariusz, instruktor strzelania, opisał wieloletni stres związany z pracą w akademii. Wskazywał na szykany ze strony starszych policjantów, brak reakcji przełożonych i próbę marginalizowania w zespole. Jego problemy nasiliły się po pandemii, kiedy był krytykowany za decyzje osobiste, a w pracy miał doświadczać drwin i presji

psychicznej. Z czasem stres doprowadził go do dwóch hospitalizacji i zaburzeń zdrowotnych.

W 2024 roku również on złożył zawiadomienie o mobbingu. Komisja antymobbingowa działająca w akademii nie stwierdziła mobbingu, ale wniosła o naprawę sytuacji, m.in. o przeszkolenie przełożonych i diagnozę konfliktu w zespole. Pomimo tych zaleceń funkcjonariusz nie uzyskał dostępu do pełnego raportu komisji i ostatecznie odszedł do wojska, uznając, że dalsza praca w środowisku akademii mogłaby skończyć się dla niego tragicznie.

Śledztwo Prokuratury Okręgowej w Olsztynie w sprawie Akademii Policji w Szczytnie

W 2025 roku Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Akademii Policji w Szczytnie. Dochodzenie obejmuje podejrzenia tworzenia fałszywych oskarżeń, manipulowania postępowaniami dyscyplinarnymi oraz nierównego traktowania podwładnych, podają wiadomosci.onet.pl. Postępowanie prowadzi 8. wydział do spraw wojskowych, który przesłuchuje kolejnych świadków i gromadzi dokumentację.

Z informacji prokuratury wynika, że status pokrzywdzonych mają dwie osoby – w tym zwolniony funkcjonariusz oraz jedna z policjantek. Materiały z prac komisji antymobbingowych uczelnia przekazała śledczym. Jak podkreśla rzecznik uczelni, żadna z decyzji kadrowych nie miała charakteru odwetowego, a postępowania dyscyplinarne zakończyły się z przyczyn proceduralnych.

Nierozwiązane pytania i systemowe wnioski

Sprawa ze Szczytna ujawnia szerszy problem dotyczący ochrony sygnalistów w strukturach służb mundurowych. Choć prawo przewiduje zabezpieczenia przed działaniami odwetowymi, praktyka pokazuje, że ich egzekwowanie bywa nieskuteczne. Uczelnia zapewnia, że działała zgodnie z przepisami, jednak skargi i zawiadomienia pracowników ujawniają potrzebę zmian w procedurach, większej transparentności działań komisji antymobbingowych i skuteczniejszej komunikacji z kadrą. Ostateczne odpowiedzi ma przynieść śledztwo, które wciąż trwa.

Smutny koniec podróży trzech braci. Samochód roztrzaskał się na drzewie



To miała być zwykła podróż, jednak zakończyła się potężnym uderzeniem w drzewo. Zniszczony volkswagen zatrzymał się na poboczu. W samochodzie znajdowało się trzech braci. Za kierownicą siedział pijany 26-latek.

Dramatyczny wypadek pod Kozłowem

W poniedziałek, 3 listopada 2025 roku, około godziny 13:00, dzielnicowi z gminy Kozłowo natknęli się na roztrzaskany samochód osobowy na drodze wojewódzkiej 545. Volkswagen, którym podróżowało trzech mężczyzn, uderzył w drzewo.

Policjanci natychmiast ruszyli z pomocą. W pojeździe znajdowało się trzech braci – wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Mimo poważnie wyglądającego zdarzenia mężczyźni mieli ogromne szczęście, że przeżyli.

Kierowca był pijany i bez uprawnień

Badanie alkomatem wykazało, że 26-letni kierowca miał w organizmie promil alkoholu. Co więcej, nie posiadał żadnych uprawnień do kierowania pojazdami. Podczas interwencji wyszło na jaw, że volkswagen należał do jego żony, która wiedziała, że mąż nie ma prawa jazdy, mimo to przekazała mu kluczyki.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki Policji w Nidzicy. Po wykonaniu czynności został zwolniony, ale wkrótce odpowie przed sądem.

Kierowcy grozi więzienie

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości i bez prawa jazdy 26-latkowi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Odpowiedzialności nie uniknie także jego żona, która udostępniła mu pojazd.

Korea pokochała smaki Warmii i Mazur. Polskie produkty podbijają azjatycki rynek?



fot. Urząd Marszałkowski

Targi w Seulu stały się miejscem, gdzie produkty z Warmii i Mazur zachwyciły azjatyckich importerów i konsumentów. Udział lokalnych firm w Food Week Korea 2025 to dowód, że polska żywność najwyższej jakości znajduje uznanie także poza Europą.

149 rozmów biznesowych i konkretne perspektywy współpracy

Do Korei polecieli przedstawiciele firm: ENTC Dairy Solutions Sp. z o.o., TEWES-BIS Sp. z o.o., TM-FOOD Dariusz Radziwonko, OCTIM Wytwórnia Octu i Musztardy Sp. z o.o. oraz „Majonezy” Spółdzielnia Pracy Produkcyjno-Handlowa w Kętrzynie.

Podczas targów Food Week Korea 2025 przedsiębiorcy z Warmii i Mazur przeprowadzili aż 149 rozmów biznesowych, z czego 13 dotyczyło bezpośrednio wprowadzenia produktów z regionu na rynek koreański. Spotkania obejmowały rozmowy z importerami, dystrybutorami i partnerami logistycznymi zainteresowanymi polską żywnością. Każda z firm uczestniczących w misji znalazła przynajmniej jednego potencjalnego partnera, z którym planuje kontynuować rozmowy podczas wizyty studyjnej na Warmii i Mazurach.

Takie rezultaty pokazują, że koreański rynek jest otwarty na produkty pochodzące z Polski, szczególnie te naturalne, ekologiczne i wytwarzane zgodnie z zasadami zrównoważonej produkcji.

Stoisko Warmii i Mazur przyciągało uwagę setek odwiedzających

Regionalne stoisko promujące produkty spożywcze z Warmii i Mazur cieszyło się wyjątkowym zainteresowaniem uczestników targów. W dniu degustacji odwiedziły je setki osób, a wielu gości wyrażało uznanie dla smaku i jakości prezentowanych produktów. Trzy polskie przedsiębiorstwa zostały zaproszone do udzielenia wywiadów dla koreańskiej telewizji, co dodatkowo wzmocniło wizerunek regionu jako producenta żywności o wysokim standardzie.

Obecność na targach w Seulu okazała się nie tylko promocją konkretnych marek, ale również całego

regionu Warmii i Mazur jako miejsca, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością i troską o jakość.

Spotkanie z KOIMA - budowanie długofalowych relacji gospodarczych

Podczas wizyty w Seulu polska delegacja odbyła spotkanie z przedstawicielami Korea Importers Association (KOIMA), organizacji zrzeszającej importerów i hurtowników działających pod auspicjami Ministerstwa Handlu, Przemysłu i Energii Republiki Korei. Rozmowy dotyczyły możliwości rozwijania współpracy gospodarczej, wymiany doświadczeń i wspólnych inicjatyw promujących produkty z Warmii i Mazur na rynku azjatyckim.

Strona koreańska podkreśliła swoje zainteresowanie regionem oraz gotowość do dalszego kontaktu, co otwiera drogę do przyszłych inwestycji i długoterminowych kontraktów handlowych.

Warmia i Mazury coraz mocniej zaznaczają swoją obecność za granicą

Udział w targach Food Week Korea 2025 to kolejny dowód na to, że przedsiębiorcy z Warmii i Mazur potrafią skutecznie konkurować na wymagających rynkach światowych. Misja miała nie tylko charakter promocyjny, ale też strategiczny – zacieśniła relacje między polskimi a koreańskimi partnerami, wzmacniając pozycję regionu jako eksportera produktów premium.

Projekt „Organizacja wyjazdu na targi/misję gospodarczą do Republiki Korei” został zrealizowany w ramach programu „Promocja gospodarcza Warmii i Mazur 2024+”, dofinansowanego ze środków Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur 2021–2027. Dzięki takim inicjatywom polska jakość coraz śmielej zdobywa uznanie na globalnej mapie smaków.

źródło: Urząd Marszałkowski

Miasto na Mazurach tonie w korkach! Przejazd kolejowy zamyka się co kilka minut



W samym sercu Iławy kierowcy codziennie mierzą się z jednym z najbardziej uciążliwych przejazdów kolejowych w regionie. Rogatki przy ulicy Wyszyńskiego zamykają się co kilka minut, skutecznie paraliżując ruch w centrum miasta.

Codzienny paraliż na ulicy Wyszyńskiego w Ławie

Przejazd kolejowy w ciągu ulicy Wyszyńskiego to jeden z newralgicznych punktów komunikacyjnych Ławy. Przebiega tędy ruchliwa linia kolejowa E65 łącząca Warszawę z Trójmiastem, co oznacza, że pociągi kursują tu niemal bez przerwy. Według wyliczeń urzędników szlabany są zamknięte średnio ponad 12 godzin w ciągu doby, informuje TVN24. Dla kierowców oznacza to długie postoje, korki i frustrację – szczególnie w godzinach szczytu, gdy przejazd blokuje się co kilka lub kilkanaście minut.

Sytuację pogarsza fakt, że wąska ulica nie pozwala na swobodne zawracanie, a kierowcy, którzy utkną, muszą czekać nawet kilkanaście minut, aż przejadą kolejne pociągi. Wielu z nich, chcąc uniknąć korków, wybiera ulicę Sobieskiego – jedyną alternatywną trasę w tej części miasta, co z kolei powoduje kumulację ruchu i dodatkowe utrudnienia.

Tunel pod torami ma odmienić sytuację

Długo wyczekiwany rozwiązaniem problemu ma być budowa tunelu pod torami kolejowymi. Projekt przygotował Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie. Inwestycja ma kosztować około 109 milionów złotych i potrwać dwa lata od momentu rozpoczęcia robót, informuje TVN24. Tunel powstanie metodą mikrotunelingu, czyli technologią bezwykopową z użyciem specjalnej maszyny wiertniczej. Cała

konstrukcja ma liczyć 377 metrów długości, z czego 116 metrów przypadnie na część tunelową o szerokości 9 metrów i wysokości 4,6 metra.

Według zapowiedzi prace mają ruszyć po uzyskaniu decyzji środowiskowych i formalnych zgód, co nastąpi najprawdopodobniej w 2026 roku. Na czas budowy część ruchu kolejowego może zostać ograniczona nawet przez osiem miesięcy.

Aplikacja „Przejazd Ława” ma pomóc kierowcom do czasu budowy tunelu

Na szybkie rozpoczęcie inwestycji mieszkańcy nie mogą liczyć, dlatego lokalni radni i społecznicy postanowili działać już teraz. Stworzyli darmową aplikację „Przejazd Ława”, która działa w niezwykle prosty sposób. Wystarczy wejść na stronę przejazd.ilawa.pl, aby w czasie rzeczywistym zobaczyć, czy przejazd jest otwarty, czy zamknięty. Informacje aktualizują sami użytkownicy, którzy mogą jednym kliknięciem przekazać stan rogatki innym kierowcom. Dodatkowo aplikacja wykorzystuje dane z rozkładu jazdy pociągów osobowych, co pozwala przewidzieć, kiedy przejazd zostanie zamknięty.

Aplikacja wystartowała wieczorem 21 października, natychmiast stała się lokalnym hitem internetu. Już po kilku godzinach od uruchomienia internauci skorzystali z niej ponad 10 tysięcy razy, informuje infoilawa.pl.

źródło: TVN24, infoilawa.pl

Maleńka wieś z Warmii pokonała wszystkich w prestiżowym konkursie



foto. Związek Gmin Warmińsko - Mazurskich

Warmia i Mazury słyną z jezior, lasów i spokoju, ale w tym roku oczy całego regionu zwróciły się ku jednej wsi. Magdaleniec w powiecie nidzickim zdobył tytuł najpiękniejszej wsi województwa w XXIX edycji konkursu „Czysta i piękna zagroda - estetyczna wieś”. To zwycięstwo, które pokazuje, że wspólna praca i miłość do miejsca, w którym się żyje, mogą przynieść niezwykle efekty.

Konkurs, który zmienia oblicze warmińsko-mazurskich wsi

Od 29 lat konkurs „Czysta i piękna zagroda - estetyczna wieś”, organizowany przez Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, zachęca mieszkańców regionu do troski o swoje otoczenie. W tegorocznej edycji, trwającej od maja do września, komisja oceniała m.in. estetykę zabudowy, stan dróg i ogrodzeń, dbałość o przestrzeń publiczną oraz działania proekologiczne.

Udział wzięło 35 wsi, a aż 15 z nich zostało wyróżnionych. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 30 października w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie. Marszałek województwa Marcin Kuchciński podkreślił, że to przedsięwzięcie jest czymś więcej niż tylko rywalizacją. – Ten konkurs to dobry przykład tego, jak wspólnym wysiłkiem można uczynić wieś miejscem jeszcze bardziej przyjaznym, harmonijnym i estetycznym – mówił.

Magdaleniec - mała wieś z wielkim sercem i wielką historią

Magdaleniec zdobył w 2025 roku tytuł najpiękniejszej wsi w województwie warmińsko-mazurskim w konkursie „Czysta i piękna zagroda - estetyczna wieś”, wyróżniając się nie tylko dbałością o wygląd, ale też silną wspólnotą mieszkańców, którzy z zaangażowaniem pielęgnują swoje otoczenie i lokalną tożsamość.

Sołtys wsi, Szymon Ciesielski, w emocjonalnym wpisie w mediach społecznościowych podkreślił, że sukces Magdalenca to efekt wspólnej pracy mieszkańców: – Wspólnie podjęliśmy wyzwanie, które nie było łatwe, ale dzięki Waszemu zaangażowaniu stało się możliwe. (...) Pokazaliśmy, że największą siłą nie są pieniądze ani nagrody, lecz jedność, współpraca i wzajemny szacunek.

To właśnie ta jedność i lokalna solidarność sprawiły, że niewielka wieś z gminy Nidzica została uznana za najbardziej estetyczną w całym regionie.

Piękne wsie Warmii i Mazur – pełna lista laureatów konkursu

W gronie 15 wyróżnionych wsi znalazły się miejsca, które mogą być wzorem dla innych. Oto pełna lista laureatów konkursu:

1. Magdaleniec, gm. Nidzica
2. Miłogórze, gm. Lidzbark Warmiński
3. Kabikiejmy Dolne, gm. Dobre Miasto
4. Gaj gm. Olsztynek
5. Radosze, gm. Barciany
6. Wilimy, gm. Biskupiec

7. Uzdowo, gm. Działdowo
8. Jakubowo Kisielickie, gm. Susz
9. Cerkiewnik, gm. Dobre Miasto
10. Ołownik, gm. Budry
11. Podleśne gm. Braniewo
12. Kąćki, gm. Kurzętnik
13. Jagodne Wielkie, gm. Miłki
14. Gęsie Góry, gm. Barciany
15. Mały Łęck, gm. Płońnica

Konkurs pokazuje, że Warmia i Mazury to nie tylko region przyrodniczo wyjątkowy, ale także społecznie aktywny i pełen ludzi, którzy z pasją budują swoje małe ojczyzny. Z roku na rok coraz więcej wsi udowadnia, że piękno i harmonia mogą wynikać ze wspólnej troski i lokalnej dumy.

źródło: Związek Gmin Warmińsko – Mazurskich

Policja z Mazur z radarem wyłapuje ludzi na hulajnogach



Na Mazurach policjanci korzystają z radarów nie tylko do kontrolowania kierowców samochodów, ale także użytkowników hulajnóg elektrycznych. Coraz częściej udaje im się przyłapać nieodpowiedzialnych kierujących na wykroczeniach.

Radar w akcji – mandaty dla

użytkowników hulajnóg w

Ostródzie

W sobotę, 1 listopada 2025 roku, policjanci z ostródzkiego Wydziału Ruchu Drogowego przeprowadzili nietypowe kontrole. Na ul. Osiedlowej zatrzymali 31-letniego mężczyznę, który poruszał się hulajnogą elektryczną z prędkością 40 km/h, mimo że w tym miejscu obowiązuje ograniczenie do 20 km/h. Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 200 złotych.

Kilka godzin później funkcjonariusze zauważyli innego użytkownika hulajnogi na ul. Spokojnej. Tym razem powodem zatrzymania było przewożenie pasażera – co jest zabronione. Za to wykroczenie kierujący otrzymał mandat w wysokości 300 złotych.

Przepisy dla kierujących hulajnogami elektrycznymi

Policja przypomina, że hulajnoga elektryczna to nie zabawka, lecz środek transportu, którego użytkownicy muszą stosować się do zasad ruchu drogowego.

Dzieci poniżej 10. roku życia mogą korzystać z hulajnogi wyłącznie w strefie zamieszkania i pod opieką osoby dorosłej. Z kolei młodzież w wieku 10–18

lat potrzebuje karty rowerowej lub prawa jazdy kategorii AM, A1, B1 albo T.

Użytkownicy hulajnóg powinni poruszać się drogą dla rowerów lub pasem ruchu dla rowerów, jeśli są dostępne w kierunku jazdy. Maksymalna dopuszczalna prędkość to 20 km/h. Jeżeli takiej infrastruktury brak, można korzystać z jezdni, o ile obowiązuje na niej ograniczenie do 30 km/h. Jazda po chodniku jest dopuszczalna jedynie w wyjątkowych sytuacjach i z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Funkcjonariusze podkreślają, że nieprzestrzeganie przepisów może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji.

„Bezpieczeństwo na drodze zależy od rozsądku i przestrzegania przepisów” – przypomina ostródzka policja.

Przypomina przy tym, że zabronione jest również prowadzenie hulajnogi po alkoholu, przewożenie pasażerów, zwierząt lub dużych przedmiotów, a także korzystanie z telefonu wymagającego trzymania go w ręku podczas jazdy.

Biznesowy gigant z Olsztyna buduje supernowoczesne centrum logistyczne



fot. Falken Trade

W Olsztynku i okolicach swoje punkty logistyczne i centra dystrybucyjne mają już takie firmy jak Zalando, Fiege, czy Maspex. Teraz do grona inwestorów dołącza nowy gracz, które wybuduje nowoczesny kompleks logistyczny o powierzchni 18 tysięcy metrów kwadratowych. To inwestycja, która ma wzmocnić lokalną gospodarkę i potwierdzić, że Warmia i Mazury to coraz bardziej atrakcyjne miejsce dla biznesu.

Nowoczesne centrum logistyczne Falken Trade w Olsztynku

Kompleks Falken Trade powstaje przy drodze krajowej nr 58, na sześć-hektarowej działce w Olsztynku. Będzie to centrum logistyczne wyposażone w najnowsze rozwiązania technologiczne, wspierające tzw. smart logistykę. Obiekt stanie się centralnym punktem europejskich operacji firmy, która od lat dostarcza dodatki do żywności i pasz w całej Europie.

Przedsiębiorstwo podkreśla, że nowa inwestycja to nie tylko rozwój infrastruktury, ale też inwestycja w ludzi i region. „To dla nas ważny krok w dalszym rozwoju – inwestycja, która pozwoli jeszcze sprawniej dostarczać dodatki do żywności i pasz naszym partnerom w całej Europie” – poinformowała firma Falken Trade w mediach społecznościowych.

Falken Trade inwestuje w

rodzinnym regionie

Firma Falken Trade od początku swojej działalności jest silnie związana z Warmią i Mazurami. To właśnie tutaj przedsiębiorstwo zbudowało swoją markę i bazę zaufanych partnerów. Nowy kompleks logistyczny to kolejny etap ekspansji, który ma umocnić pozycję firmy na rynku europejskim.

Przedstawiciele Falken Trade nie kryją satysfakcji, że inwestycja realizowana jest właśnie w miejscu, z którego firma się wywodzi. „Cieszymy się, że możemy realizować ten projekt właśnie w naszym regionie – w miejscu, z którego pochodzimy i które wspieramy od lat” – podkreślono w komunikacie.

Nowy obiekt stanie się również ważnym impulsem dla lokalnej gospodarki – przyniesie nowe miejsca pracy i zwiększy potencjał inwestycyjny gminy Olsztynek. Władze samorządowe nie ukrywają, że decyzja Falken Trade to dla gminy powód do dumy.

Olsztynek stawia na rozwój i innowacje

Budowa centrum logistycznego Falken Trade to kolejny przykład, że Olsztynek staje się atrakcyjnym miejscem dla nowoczesnych inwestycji. W ostatnich latach gmina konsekwentnie stawia na rozwój infrastruktury, wsparcie przedsiębiorczości i przyciąganie inwestorów.

„Cieszymy się, że Falken Trade wybrało właśnie Olsztynek! To dowód, że nasza gmina to dobre miejsce na rozwój, innowacje i nowe miejsca pracy” – przekazano w oficjalnym komunikacie. Nowy kompleks ma być gotowy w 2026 roku.

Falken Trade - regionalny lider w branży dodatków do żywności

Falken Trade to firma z Olsztyna, która od ponad dwóch dekad rozwija działalność w branży dodatków funkcjonalnych do żywności i pasz. Przedsiębiorstwo prowadzi handel na rynkach europejskich, dostarczając surowce i komponenty niezbędne w produkcji spożywczej, chemicznej oraz rolno-paszowej. Dzięki rozbudowanej sieci partnerów i doświadczeniu w logistyce, Falken Trade stała się jednym z rozpoznawalnych dostawców w regionie Warmii i Mazur. Firma łączy lokalne korzenie z międzynarodowym zasięgiem, a jej nowa inwestycja w Olsztynku to kolejny krok w kierunku unowocześnienia procesów dystrybucyjnych i wzmocnienia pozycji na europejskim rynku.

Rusza nabór do nowoczesnej fabryki Orlenu na Mazurach



W północno-wschodniej części Warmii i Mazur trwa budowa jednej z największych inwestycji przemysłowych w historii regionu. Kętrzyn, który przez ponad 20 lat czekał na drugie życie dawnej cukrowni, staje się dziś miejscem, gdzie Grupa Orlen realizuje projekt o strategicznym znaczeniu dla całej Polski.

Nowoczesna tłocznia oleju Orlenu powstaje w Kętrzynie

Na terenach po dawnej cukrowni powstaje tłocznia, która będzie przerabiać pół miliona ton rzepaku rocznie – to aż 42 procent całej produkcji z województw warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego i podlaskiego. Taka ilość odpowiada około jednej siódmej krajowej produkcji tego surowca.

Z zakładu wyjedzie co roku około 200 tysięcy ton oleju przeznaczonego do produkcji biopaliw. To element długofalowej strategii Grupy Orlen, nastawionej na rozwój niskoemisyjnych źródeł energii i biopaliw. Kętrzyn wybrano nieprzypadkowo – to region o dużym potencjale rolniczym i wysokiej dostępności rzepaku.

Gigantyczna inwestycja za 850 mln zł nabiera tempa

Projekt tłoczni w Kętrzynie rozpoczął się od zakupu terenów przez Orlen Południe w 2020 roku. Na placu budowy widać już konstrukcje głównych budynków i elementy infrastruktury towarzyszącej. Całkowity koszt przedsięwzięcia to 850 milionów złotych.

W ramach inwestycji powstaje terminal kolejowy połączony z linią kolejową nr 38 oraz most umożliwiający poprowadzenie torów. Nagrania z drona pokazują, że kętrzyński zakład z każdym miesiącem coraz bardziej przypomina nowoczesny kompleks przemysłowy.

Nowe miejsca pracy i wsparcie dla lokalnych rolników

Tłocznia Orlenu w Kętrzynie stworzy ponad 100 nowych miejsc pracy i da impuls rozwojowy całemu regionowi. Skorzystają również rolnicy – inwestycja zapewni im stabilny rynek zbytu na rzepak i zachęci do zwiększenia jego upraw. Miasto zyska natomiast dodatkowe wpływy z podatków i nowe możliwości rozwoju gospodarczego.

Rekrutacja do pracy w tłoczni olejów w Kętrzynie

Na stronie Grupy Orlen pojawiły się oferty pracy w nowo powstającym zakładzie. Firma poszukuje specjalistę ds. bezpieczeństwa procesowego oraz specjalistę ds. BHP i ochrony przeciwpożarowej. Wcześniej poszukiwano pracowników na inne stanowiska, między innymi: kierownika produkcji.

Kętrzyn wraca na przemysłową mapę Polski

Jak podkreśla burmistrz Kętrzyna, Karol Lizurej, miasto aktywnie wspiera inwestycję, mimo że nie realizuje jej bezpośrednio. Współpraca z wykonawcą – firmą Polimex Mostostal – i inwestorem, Orlen Południe, przebiega zgodnie z planem.

Budowa tłoczni to część strategii Orlenu dotyczącej rozwoju biopaliw i niskoemisyjnych technologii. Dzięki takim projektom Kętrzyn, po latach zastoju, odzyskuje znaczenie gospodarcze i staje się symbolem nowoczesnej transformacji przemysłowej Warmii i Mazur.

Wojewoda ma zbadać decyzję. Czy władze Olsztyna złamały prawo?



fot. Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie

Sprawa likwidacji Przedszkola Miejskiego nr 37 w Olsztynie wraca jak bumerang. Mieszkanka miasta złożyła oficjalny wniosek do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego o zbadanie legalności decyzji władz Olsztyna. Z dokumentów, które zgromadziła, wynika, że przedszkole mogło zostać zamknięte bez opinii nadzoru budowlanego i sanepidu - czyli bez podstaw urzędowych, na które powoływał się ratusz.

Likwidacja z powodu „zagrożenia życia i zdrowia”

Jesienią 2024 roku miasto ogłosiło zamiar likwidacji dwóch przedszkoli – przy ul. Pieniężnego i przy ul. Pana Tadeusza. Wiceprezydent Sylwia Rembiszewska-Piątek tłumaczyła wówczas, że budynki są wyeksploatowane i mogą stanowić zagrożenie dla dzieci i personelu.

– „Nie możemy pozwolić na realne zagrożenie życia i zdrowia przedszkolaków i personelu” – mówiła podczas spotkań z rodzicami.

W przypadku przedszkola nr 37 głównym problemem miała być obecność azbestu w elewacji i zły stan techniczny obiektu.

Rok później w tym samym budynku znów uczą się dzieci

Kilka miesięcy po likwidacji przedszkola, ten sam budynek został ponownie otwarty – tym razem jako placówka zastępcza dla innego miejskiego przedszkola.

Prezydent Robert Szewczyk przyznał w mediach społecznościowych, że obiekt „jest wykonany częściowo z azbestu”, ale zapewnił, że „jest bezpieczny, dopóki nie zostanie uszkodzony”.

Ta decyzja wywołała burzę. Rodzice pytają, jak to możliwe, że obiekt, który jeszcze rok wcześniej uznano za zagrażający zdrowiu, teraz znów przyjmuje dzieci.

PINB i Sanepid: żadnych

kontroli, żadnych opinii

Mieszkanka Olsztyna, która zainteresowała się sprawą, wystąpiła o informacje do urzędu, nadzoru budowlanego i sanepidu. Odpowiedzi, które otrzymała, są jednoznaczne.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Olsztynie potwierdził, że nie prowadził żadnych kontroli ani postępowań w sprawie budynku przy ul. Pana Tadeusza 12A w latach 2024–2025.

Sanepid z kolei poinformował, że nie wydawał żadnej opinii ani decyzji dotyczącej dopuszczenia lub zakazu użytkowania obiektu.

Oznacza to, że decyzja o likwidacji przedszkola została podjęta bez udziału organów nadzoru, a mimo to ratusz powoływał się publicznie na „zagrożenie dla życia i zdrowia”.

Ekspertyza prywatnej firmy zamiast decyzji urzędowej

Z dokumentów wynika, że podstawą decyzji była ekspertyza techniczna firmy IBS Budownictwo, zlecona przez dyrektorkę przedszkola.

PINB w oficjalnym piśmie podkreślił, że taka ekspertyza „nie może być traktowana jako dokument potwierdzający dopuszczenie budynku do użytkowania bez udziału organu nadzoru budowlanego”.

Mimo to, w oparciu o tę samą opinię, ratusz dziś utrzymuje, że obiekt może być bezpiecznie użytkowany do 2030 roku.

Mieszkanka składa zawiadomienie do Wojewody

Ponad dwa tygodnie temu mieszkanka skierowała do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego oficjalne pismo, w którym prosi o zbadanie zgodności działań miasta z prawem budowlanym.

„Z załączonych dokumentów wynika, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego ani Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny nie przeprowadzał żadnych kontroli ani nie wydał opinii dotyczącej stanu budynku” – napisała w zawiadomieniu.

Podkreśliła też, że decyzja o likwidacji przedszkola była uzasadniana zagrożeniem dla dzieci, a ten sam budynek został wkrótce potem ponownie udostępniony jako placówka zastępcza.

PINB: rozbiórka dopiero w 2026

roku

W odpowiedzi na pytania redakcji „Twój Kurier Olsztyński” PINB wyjaśnił, że nie planuje postępowania wyjaśniającego, a rozbiórka budynku przy ul. Pana Tadeusza 12A planowana jest dopiero na 2026 rok. Według inspektoratu obiekt „może być użytkowany jako przedszkole”, ponieważ „wyroby zawierające azbest nie stwarzają zagrożenia, jeśli nie są uszkodzone”.

Wojewoda ma ocenić legalność działań miasta

Teraz sprawa trafiła do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, który ma ocenić, czy decyzje ratusza były zgodne z prawem.

Jeśli potwierdzi się, że miasto zamknęło i ponownie otworzyło przedszkole bez wymaganych opinii nadzoru, może to oznaczać naruszenie przepisów budowlanych i oświatowych.

Zawiadomienie także do Najwyższej Izby Kontroli

Mieszkańcy Olsztyna złożyli zawiadomienie do Najwyższej Izby Kontroli przeciwko władzom miasta — prezydentowi Robertowi Szewczykowi i wiceprezydent Sylwii Rembiszewskiej-Piątek.

W piśmie zarzucają ratuszowi zaniedbania nadzorcze, niegospodarność i narażenie dzieci na ryzyko.

Dokument obejmuje dwa główne wątki: likwidację niepublicznego przedszkola „Dorotka”, które – zdaniem rodziców – zamknięto niezgodnie z prawem oświatowym, oraz sprawę Przedszkola Miejskiego nr 37, które zlikwidowano z powodu azbestu, a mimo to w tym samym budynku prowadzone są obecnie zajęcia dla dzieci z innej placówki.

Rodzice zarzucają miastu, że nie przeprowadziło żadnej kontroli w przedszkolu „Dorotka”, choć jego dyrekcja nie dochowała wymaganego sześciomiesięcznego terminu zgłoszenia likwidacji i nie podpisała umów z rodzicami. Urzędnicy mieli być o sprawie poinformowani, ale – jak twierdzą mieszkańcy – nie podjęli żadnych działań naprawczych.

W zawiadomieniu opisano również wątpliwości dotyczące decyzji o likwidacji przedszkoli miejskich nr 6 i 37. Autorzy pisma wskazują na niespójność działań ratusza – skoro PM37 uznano za zagrażające życiu, dlaczego budynek nadal jest używany jako przedszkole zastępcze.

Nie żyje legendarna dziennikarka. Była ikoną polskiej kultury



W wieku 87 lat zmarła Krystyna Adamowicz - dziennikarka i działaczka zasłużona dla Polaków na Litwie. Przez lata współpracowała z „Kurierem Wileńskim” i angażowała się w wydarzenia kulturalne na Warmii. O jej śmierci poinformował „Kurier Wileński”.

Zasłużona dla polskości na Litwie

Krystyna Adamowicz przez dziesięciolecia była jednym z filarów polskiego środowiska w Wilnie. Jako dziennikarka „Kuriera Wileńskiego” dokumentowała życie Polaków na Wileńszczyźnie, wspierała inicjatywy kulturalne i edukacyjne, a także angażowała się w działalność społeczną.

Była jedną z osób, które — jak podkreślono — „kładły fundamenty pod społeczność Polaków na Litwie” – „Kurier Wileński”.

Odznaczona i doceniona społeczniczka

Za swoją wieloletnią działalność Krystyna Adamowicz była wielokrotnie nagradzana. Otrzymała m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, Złoty Krzyż Zasługi RP, a także Odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej.

W 2022 roku została uhonorowana tytułem „Polka Roku”, przyznawanym przez redakcję „Kuriera Wileńskiego”. To wyróżnienie trafiło do niej za całokształt działalności i konsekwentne promowanie polskiej kultury wśród rodaków na Litwie.

Współorganizatorka Kaziuków Wileńskich

Krystyna Adamowicz była współinicjatorką i wieloletnią współorganizatorką Kaziuków Wileńskich – tradycyjnego festiwalu odbywającego się m.in. w Lidzbarku Warmińskim, który łączy mieszkańców Warmii i Wileńszczyzny.

Wydarzenie to z czasem stało się jednym z symboli przyjaźni między Polakami z Litwy i z Polski. Jak przypominały wileńskie media, to właśnie dzięki zaangażowaniu Adamowicz Kaziuki zyskały rozgłos i trwałe miejsce w kalendarzu kulturalnym Warmii.

Autorka książek o Polakach z Wilna

W dorobku Krystyny Adamowicz znalazły się publikacje dokumentujące historię i działalność polskiej społeczności na Litwie. Wśród nich znajdują się m.in. „Zawsze wierni Piątce”, opowieść o absolwentach wileńskiej szkoły nr 5, oraz „Strumienie rodzica. 60 lat z 'Wilią'”, przedstawiająca dzieje Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilia” – pierwszego polskiego zespołu artystycznego działającego po II wojnie światowej na terenie ZSRR.

Odeszła osoba, która łączyła dwa światy

Śmierć Krystyny Adamowicz to wielka strata zarówno dla Polaków z Litwy, jak i dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Była osobą, która przez lata budowała mosty między dwiema społecznościami, promując wspólne dziedzictwo i pamięć o polskiej kulturze Wileńszczyzny.

źródło: Kurier Wileński

200 mln zł i dług do 2045 roku. Ile naprawdę będzie kosztował nowy stadion w Olsztynie?



fot. Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna / Facebook

Nowy stadion piłkarski przy alei Piłsudskiego w Olsztynie ma kosztować około 200 milionów złotych. Zarówno Urząd Miasta, jak i spółka Hala Olsztyn, która odpowiada za realizację inwestycji, potwierdzają, że projekt znajduje się

na końcowym etapie koncepcyjnym. Przetarg na wykonawcę ma zostać ogłoszony najwcześniej w drugiej połowie 2026 roku.

Za inwestycję odpowiada ta sama spółka, która

zarządza halą Urania. Jak przekazał rzecznik ratusza Patryk Pulikowski, prace projektowe prowadzone są na bazie istniejącego projektu z wcześniejszym pozwoleniem na budowę.

– Szacunkowy koszt budowy nowego stadionu to około 200 mln zł. Przetarg na wykonawcę może być ogłoszony najwcześniej w drugiej połowie 2026 roku – przekazał TKO.pl rzecznik Urzędu Miasta Olsztyna, Patryk Pulikowski.

fot. UM Olsztyn, PiG Architekci

Koszty budowy stadionu w Olsztynie. Ratusz mówi o 200 mln zł, dokumenty o 344 mln zł

Według danych, do których dotarła *Gazeta Wyborcza*, w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Olsztyna na lata 2025–2045 zapisano w związku z budową stadionu kwotę 344,5 mln zł. To suma obejmująca koszt inwestycji i spłatę kredytów.

Dodatkowo, na utrzymanie obiektu do 2045 roku w miejskim planie finansowym zapisano kolejne 100 mln zł. Łącznie daje to ponad 440 mln zł, które przez następne dwie dekady mają obciążać budżet miasta.

– Sama spłata pożyczek ma nas kosztować 1,5–2 mln zł miesięcznie, a kolejne 6 mln zł rocznie utrzymanie stadionu – mówił w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” przewodniczący Rady Miasta, Łukasz Łukaszewski.

Finansowanie inwestycji: kredyty, nieruchomości i możliwe dofinansowania

Zarówno Urząd Miasta, jak i Hala Olsztyn potwierdzają, że podstawą finansowania będą kredyty bankowe zaciągnięte przez spółkę. Władze miasta podkreślają, że będą starać się o wszelkie dostępne fundusze zewnętrzne – od programów rządowych po fundusze unijne i środki na infrastrukturę obronną.

Spółka Hala Olsztyn precyzuje, że głównym zabezpieczeniem zobowiązań będą nieruchomości oraz rekompensata z umowy wykonawczej z miastem.

– Główne finansowanie to kredyty bankowe i możliwe dofinansowania. Będziemy dążyć do tego, aby koszty po naszej stronie były jak najmniejsze – poinformowała TKO.pl Beata Rosińska, asystentka zarządu Hali Olsztyn.

Nowy stadion Stomilu Olsztyn: pojemność, funkcje i nowoczesne rozwiązania

W odpowiedzi przesłanej redakcji TKO.pl spółka Hala Olsztyn ujawniła najwięcej szczegółów dotyczących koncepcji obiektu. Stadion ma pomieścić około 10 tysięcy widzów, a pod trybunami powstaną przestrzenie usługowe i sportowe, które mają służyć mieszkańcom przez cały rok.

W planach są m.in.:

- Punkt Obsługi Mieszkańca Urzędu Miasta Olsztyna,
- centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej,
- sale do sportów walki i pole dance,
- strzelnica sportowa,
- a nawet funkcje schronowe, które mogą umożliwić pozyskanie środków z funduszy obronnych.

Obiekt ma być przystosowany nie tylko do rozgrywek piłkarskich, ale też do organizacji koncertów, imprez miejskich i wydarzeń kulturalnych.

Koszty utrzymania stadionu. 6 milionów zł rocznie z miejskiego budżetu

Ratusz szacuje, że roczny koszt utrzymania nowego stadionu wyniesie około 6 mln zł. Środki mają pochodzić z wynajmu powierzchni komercyjnych, działalności własnej spółki oraz rekompensaty z budżetu miasta.

Krytycy inwestycji zwracają uwagę, że w sytuacji, gdy Olsztyn zmaga się z deficytem w oświacie i transportem publicznym, tak duży roczny wydatek może okazać się trudny do udźwignięcia.

Dług do 2045 roku i pytanie o priorytety inwestycyjne Olsztyna

Z uchwały Rady Miasta wynika, że kredyty zaciągnięte na budowę stadionu będą spłacane do 2045 roku. To oznacza, że projekt będzie wpływał na budżet miasta przez najbliższe dwie dekady.

Część radnych apeluje o debatę publiczną nad zakresem i kosztami inwestycji.

– Nie jestem przeciwnikiem budowy, ale decyzje w tak

ważnej sprawie podejmuje zbyt wąskie grono. Potrzebujemy otwartej dyskusji i rzetelnej analizy ekonomicznej – mówił radny Mirosław Arczak z klubu Wspólny Olsztyn.

Stadion jako prestiż, czy ryzyko finansowe?

Budowa nowego stadionu w Olsztynie to bez wątpienia jedna z największych inwestycji w historii miasta. W ostatnim kroku Rada Miasta Olsztyna przekazała Hala Olsztyn teren obecnego stadionu miejskiego wraz z boiskami treningowymi – to konkretny, formalny

krok w stronę realizacji projektu.

Dodatkowo warto zaznaczyć, że Olsztyn jako jedno z ostatnich miast wojewódzkich w Polsce pozostawał bez nowoczesnego stadionu miejskiego – co stawia inwestycję w kontekście zarówno prestiżu, jak i pilnej potrzeby infrastrukturalnej.

Pytanie, które coraz częściej zadają mieszkańcy — czy miasto z czwartoligowym klubem powinno dziś inwestować setki milionów złotych w nowoczesny stadion, czy raczej skorzystać z tańszych, wielofunkcyjnych rozwiązań?

Piękna tancerka z Olsztyna zrobiła to, o czym marzy wiele kobiet! Jej biznes trafił do TVN-u



fot. Mariusz Marzec

W Olsztynie taniec od dawna jest popularny, za sprawą tancerzy, którzy odnosili sukcesy, ale także szkół tańca, których w mieście jest kilka. Właśnie stąd pochodzi kobieta, która zamieniła swoją miłość do muzyki w prężnie działający biznes. Teraz jej historia trafi na ekran ogólnopolskiej telewizji – w programie „Babski Biznes” w TVN Style.

Kamila Grygorowicz w TVN Style – historia kobiety, która roztańczyła Olsztyn

Kamila Grygorowicz, założycielka i właścicielka szkoły tańca Lilla Salsa Academy, wystąpi w jednym z

najpopularniejszych kobiecych programów w Polsce. „Babski Biznes” pokaże kulisy codziennej pracy Kamili, jej sukcesy, ale też wyzwania, z jakimi mierzy się kobieta prowadząca firmę w branży artystycznej. – „Taniec zmienił moje życie i chciałam, by dawał radość także innym. ‘Babski Biznes’ to dla mnie

ogromna szansa, by pokazać, że w Olsztynie również można rozwijać kobiecy biznes z pasją i sukcesem” – mówi Grygorowicz.

Twórcy programu odwiedzili Olsztyn, by pokazać, jak wygląda codzienność instruktorki, która od ośmiu lat roztańcza miasto w rytmach salsy, bachaty i kizomby.

Lilla Salsa Academy - szkoła, w której rodzi się energia i wspólnota

Lilla Salsa Academy to nie tylko szkoła tańca, ale także symbol kobiecej determinacji. Założona przez Kamilę Grygorowicz szkoła od lat przyciąga ludzi spragnionych ruchu, emocji i pozytywnej energii. To tutaj mieszkańcy Warmii i Mazur uczą się tańczyć, ale też przełamują nieśmiałość, nawiązują przyjaźnie i odnajdują radość życia.

Akademia stała się miejscem, w którym taniec to nie tylko ruch – to sposób na życie. Grygorowicz organizuje warsztaty, taneczne eventy i cykle zajęć, które przyciągają setki uczestników. Lilla Salsa Academy to dziś jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc tanecznych w Olsztynie, promujące zdrowy styl życia i latynoską kulturę.

Mistrzyni tańca i ambasadorka Warmii – kim jest Kamila Grygorowicz?

Wilki zagryzły na śmierć kotne owce. 5 osobników porwało psa

Kamila Grygorowicz to tancerka, choreograf i założycielka pierwszej szkoły salsy w Olsztynie. Jest Mistrzynią Polski w kategorii Salsa Solo, II Vicemistrzynią Polski oraz finalistką Mistrzostw Polski w Latin Show.

W tańcu towarzyskim osiągnęła międzynarodową klasę taneczną S i była finalistką mistrzostw Polski. Występowała z zespołem Blue Cafe, tańcząc na największych scenach w kraju. Jest także Ambasadorką Karel Flores World Team Poland – prestiżowego projektu tanecznego o zasięgu międzynarodowym.

Absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie oraz Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, od lat łączy taniec z pasją nauczania i inspirowania innych.

Olsztyńska pasja na ogólnopolskiej antenie

Odcinek programu „Babski Biznes” z udziałem Kamili Grygorowicz będzie czymś więcej niż opowieścią o tańcu – to historia o marzeniach, wytrwałości i kobiecej sile. Dla wielu mieszkanki Olsztyna to także dowód, że nawet w mniejszym mieście można osiągnąć sukces, jeśli wierzy się w to, co się kocha.

Już w niedzielę, 9 listopada o godz. 12:30, TVN Style pokaże, jak z pasji i odwagi można stworzyć coś, co porusza nie tylko ciało, ale i serca.



Fot. Nadleśnictwo Bartoszyce, Bogdan Kaciuba. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W gospodarstwie Pana Dominika spod Elbląga rozegrał się dramat. Najpierw wilki zaatakowały w niedzielne popołudnie, a kilka godzin później wróciły, by dokończyć dzieła. Kotne owce nie miały szans, a z podwórka zniknął pies. Mieszkańcy są w szoku i mówią wprost - „to tylko kwestia czasu, aż dojdzie do tragedii” - relacjonuje TVP3 Olsztyn.

Kolejny atak wilków na gospodarstwo

Do pierwszego ataku miało dojść w niedzielę 2 listopada po południu. Wówczas rolnik stracił kilka owiec. Właściciel gospodarstwa w miejscowości Brudzędy relacjonuje, że jeszcze nie zdążył się otrząsnąć po stracie zwierząt, gdy w nocy 4 listopada wataha wróciła. W sumie zagryziono kilka kotnych owiec, a pięć wilków miało również porwać psa.

„Tak bieży wilk. O, proszę. Świeżutki. Przekłuta krtań. Załatwione.” – relacjonował w materiale TVP3 Olsztyn mężczyzna, pokazując ślady zwierząt zostawione na owcach chwilę po zdarzeniu.

Wilki coraz śmielej podchodzą

do domów

Jak pokazuje nagranie reporterów „Głosu Regionu” TVP3 Olsztyn, samotny wilk został zarejestrowany także w Różanach niedaleko miejscowości Brudzędy. Rolnicy z okolic Elbląga przyznają, że czują się bezradni.

Przyznają, że wilki coraz śmielej podchodzą w pobliże domów. Boją się nie tylko o zwierzęta, ale także o dzieci.

Apel społeczności do resortu klimatu

Zarówno rolnicy, jak i myśliwi apelują do Ministerstwa Klimatu i Środowiska o częściowe zniesienie ochrony gatunkowej wilka. Resort jednak pozostaje nieugięty. „Obecnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie

proceedzi prac legislacyjnych mających na celu zmianę reżimu ochronnego wilka” – miał poinformować w odpowiedzi resort.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, odstrzał wilka jest możliwy tylko w wyjątkowych przypadkach – po udokumentowaniu zagrożenia i wyczerpaniu wszystkich łagodniejszych metod odstraszania.

Władze ostrzegają przed wilkami

Nie tylko rolnicy z okolic Elbląga zwracają uwagę na coraz śmielsze zachowanie drapieżników. Podobne sygnały płyną także z innych części regionu.

Władze gminy Gietrzwałd w powiecie olsztyńskim w październiku wydały ostrzeżenie dla mieszkańców po serii zgłoszeń o wilkach widywanych w pobliżu domów. Samorząd apeluje o ostrożność i odpowiednie zabezpieczenie zwierząt hodowlanych oraz domowych. „Wilki z natury unikają ludzi, jednak wążsające się psy i koty mogą znaleźć się w niebezpieczeństwie. Drapieżniki postrzegają znakujące teren psy jako obce wilki, które zagrażają ich młodym lub źródłom pożywienia” – poinformowała Gmina Gietrzwałd.

Urzednicy przypominają, by nie pozostawiać zwierząt

bez opieki po zmroku i nie wyrzucać resztek jedzenia poza ogrodzeniem, ponieważ może to zwabić drapieżniki.

Straty liczone w tysiącach złotych

Jak podaje TVP3 Olsztyn, w ubiegłym roku w regionie rolnicy złożyli ponad 200 wniosków o odszkodowania za szkody wyrządzone przez wilki. Wypłacono ponad 600 tysięcy złotych. Mimo to wielu gospodarzy uważa, że system wsparcia nie nadąża za rosnącym problemem.

Jak zachować się w przypadku spotkania z wilkiem?

Władze przypominają, jak należy postąpić, jeśli dojdzie do spotkania z wilkiem. Najważniejsze to zachować spokój i powoli się oddalić, nie wykonując gwałtownych ruchów. Nie wolno krzyczeć, rzucać przedmiotami ani próbować przepędzać zwierzęcia – może to zostać odebrane jako zagrożenie.

W przypadku częstych wizyt drapieżników w pobliżu zabudowań zgłaszać sprawę do lokalnego urzędu gminy lub służb ochrony przyrody.

źródło: TVP3 Olsztyn

Parkujesz w Olsztynie? Lepiej usiądź – miasto zarobiło fortunę na kierowcach



Strefa Płatnego Parkowania w Olsztynie przynosi coraz większe wpływy. W 2024 roku do miejskiej kasy trafiło ponad 8 milionów złotych z opłat za postój. ZDZiT zapowiada dalszy rozwój systemu i zakup nowoczesnych, odpornych na uszkodzenia parkomatów.

Miliony z parkowania w Olsztynie

Parkowanie w centrum Olsztyna to nie tylko wygoda kierowców, ale też znaczące źródło dochodów dla miasta. Jak wynika z danych Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu, w 2024 roku wpływy z funkcjonowania Strefy Płatnego Parkowania przekroczyły 8,2 mln zł. To rekordowy wynik w historii SPP i dowód, że system działa coraz sprawniej.

Środki te trafiają do budżetu Olsztyna i są przeznaczone m.in. na utrzymanie oraz rozbudowę infrastruktury drogowej. Obecnie w mieście działa 116 parkomatów, z których niektóre notują nawet ponad 20 tysięcy złotych wpływów rocznie.

ZDZiT inwestuje w nowe urządzenia dla kierowców

Żeby system był niezawodny, konieczne są inwestycje. ZDZiT ogłosił przetarg na dostawę i montaż 13 nowych parkomatów. Urządzenia będą

miały ekran z podświetleniem, zasilanie solarne i możliwość płatności bilonem, kartą zbliżeniową oraz BLIK-iem.

Jak wynika z dokumentacji przetargowej „Zamówienie obejmuje zakup i montaż 13 sztuk parkomatów, w tym dostawę, uruchomienie i podłączenie do istniejącego systemu MBS Optima lub równoważnego.”

Nowe urządzenia będą odporne na uszkodzenia – ich obudowy muszą spełniać normę IK10, określającą najwyższy poziom odporności mechanicznej. Potocznie oznacza to, że będą wandaloodporne.

Wymagane jest również, aby parkomaty pracowały w temperaturach od -25°C do +55°C, były zabezpieczone przed wilgocią (IP54) oraz pokryte powłokami anty-graffiti i anty-plakatowymi.

Jedynym kryterium wyboru jest cena

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu prowadzi postępowanie w trybie podstawowym. Wymagane

doświadczenie obejmuje realizację co najmniej dwóch dostaw wraz z montażem i uruchomieniem.

W dokumentacji wskazano jednoznacznie, że „Stosowane kryteria oceny ofert: wyłącznie kryterium ceny (waga 100).”

Termin realizacji zamówienia upływa 12 grudnia 2025 roku.

Ile kosztuje parkowanie w Olsztynie?

W Strefie Płatnego Parkowania obowiązują dwie podstrefy – czerwona (C) i zielona (T). Minimalna opłata za 30 minut wynosi 2,30 zł w podstrefie C i 1,50 zł w podstrefie T. Pierwsza godzina postoju kosztuje odpowiednio 4,50 zł i 3,00 zł.

Miesięczny abonament to 250 zł, półroczny – 1000 zł,

a dla mieszkańców przewidziano preferencyjne stawki. Opłaty można wносить w parkomatach lub przez aplikację mobilną.

Nowoczesność, która opłaca się miastu i kierowcom?

Nowe parkomaty mają poprawić komfort użytkowników i zwiększyć efektywność systemu poboru opłat. Dzięki płatnościom bezgotówkowym i zasilaniu solarnemu będą bardziej ekologiczne, a wysoka odporność na uszkodzenia – tańsze w utrzymaniu.

Jak pokazują dane, rozwój systemu to inwestycja, która się zwraca.

Poniżej przedstawiamy aktualną mapę Strefy Płatnego Parkowania w Olsztynie.

źródło: UM Olsztyn/ZDZiT

Mimo sankcji Polacy wciąż jeżdżą do Rosji. Nowe autobusy ruszają z Warszawy!



fot. WMOSG

Mimo obowiązujących sankcji i ograniczeń w podróżach do Rosji, liczba autobusowych połączeń między Polską a obwodem królewieckim rośnie. Od listopada działa nowa linia z Warszawy do Królewca, informują wiadomosci.wp.pl. Kto korzysta z tych kursów i dlaczego ruch między krajami nie słabnie?

Nowe połączenie Warszawa-Królewiec mimo sankcji i napiętej sytuacji politycznej

Na trasie z Warszawy do Królewca od listopada kursuje nowy autobus. To już ósme międzynarodowe połączenie między Polską a Rosją, z czego sześć prowadzi do Królewca, a dwa do Sankt Petersburga. Wnioski o uruchomienie takich linii zatwierdza Główny Inspektorat Transportu Drogowego, który sprawdza spełnienie wszystkich wymogów formalnych i prawnych, informują wiadomosci.wp.pl. Konieczne jest m.in. posiadanie partnera po stronie rosyjskiej, licencji przewoźnika oraz określenie pojazdów wykonujących rozkład jazdy.

Zgoda na realizację połączenia z Rosją nie wymaga konsultacji z innymi służbami, nawet mimo obowiązujących sankcji. Nowy kurs z Warszawy do Królewca realizowany jest dwa razy w tygodniu. Obecnie funkcjonuje osiem tras autobusowych między Polską a Rosją, podczas gdy rok wcześniej było ich sześć, a najwięcej – jedenaście – w 2021 roku, informuje Radio Olsztyn. Kursy odbywają się m.in. z Warszawy, Gdańska, Sopotu i Suwałk.

Autobusy coraz popularniejsze wśród podróżnych z Niemiec i Polski

Połączenia autobusowe z Polski do Rosji zyskują na popularności nie tylko wśród obywateli Rosji, ale też

Polaków i osób z podwójnym obywatelstwem. Wielu podróżnych z Niemiec przyjeżdża do Polski, a następnie przekracza granicę z Rosją korzystając z polskich przewoźników. Wybierają transport zbiorowy, by uniknąć wielogodzinnego oczekiwania na przejściach granicznych i ograniczeń dotyczących samochodów osobowych.

Najczęstszym celem podróży pozostają odwiedziny rodzinne. Ze względu na brak bezpośrednich połączeń lotniczych między Niemcami a Rosją, wielu pasażerów dojeżdża do Królewca, skąd kontynuuje podróż samolotem w głąb Rosji. Ruch graniczny wyraźnie wzrasta w sezonie wakacyjnym. Latem 2025 roku tylko przez przejście w Grzechotkach odprawiono w obu kierunkach ponad 70 tysięcy osób, z czego ponad jedna trzecia stanowili Rosjanie.

Polacy też jeżdżą do Królewca - głównie w celach rodzinnych i biznesowych

Z danych Straży Granicznej wynika, że w okresie letnim około siedmiu tysięcy Polaków przekroczyło granicę w kierunku Królewca. Większość z nich podróżowała w celach rodzinnych, a część – służbowo lub biznesowo. Pomimo ograniczeń, połączenia między Polską a Rosją nadal funkcjonują, a liczba autobusów kursujących na wschód systematycznie rośnie. Nowe linie są dowodem na to, że codzienny ruch między obu krajami nie zamarł, nawet w czasie politycznych napięć i gospodarczych sankcji.

źródło: wiadomosci.wp.pl, Radio Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	309/2025
Data wydania	5 listopada 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.